

Do nabrzeży portu w Kołobrzegu zawinął pierwszy od otwarcia tego portu tankowiec. Jest nim statek „Fahmara”, płynący pod banderą NRF. Zabierze on około 1000 ton oleju talowego.

Obfity plon imprez Tygodnia Ziemi Zachodnich

Mimo że VI Tydzień Ziemi Zachodnich zakończył się oficjalnie w połowie maja, nadal w poszczególnych miastach odbywają się imprezy związane tematycznie z rozwojem zachodnich i północnych rejonów kraju. W Pile np. zorganizowano ostatnio sesję ekonomiczną Rady Naczelnej TRZZ poświęconą problematyce współpracy regionu nadnoteckiego, a w Opolu — sesję komisji zagospodarowania Odry. Dlatego też dopiero obecnie można ogólnie ocenić przebieg „Tygodnia”. Oto co na ten temat oświadczył przedstawicielowi PAP sekretarz Rady Naczelnej TRZZ — dr Czesław Pilichowski.

— VI Tydzień Ziemi Zachodnich żywo zainteresował nasze społeczeństwo, rozbudził wiele inicjatyw, w obchodach „Tygodnia” szerszy udział niż w latach ubiegłych wzięły organizacje społeczne, kulturalne — oświatowe, spółdzielcze, młodzież szkolna i akademicka, towarzystwa regionalne, a także Polonia zagraniczna. Ogółem z tej okazji zorganizowano ok. 9 tys. pogadanek w szkołach (z udziałem ponad

400 tys. młodzieży) oraz wygłoszono ponad 3 tys. odczytów i prelekcji (w których uczestniczyło blisko 270 tys. osób). Konkursy, imprezy artystyczne i sportowe zgromadziły ponad 750 tys. uczestników.

Z ważniejszych imprez „Tygodnia” wymienić należy konferencje studenckie w Opolu na temat pracy młodzieży akademickiej na rzecz rozwoju ziem zachodnich, zlot studentów w Mrągowie, poświęcone problematyce niemieckiej, III ogólnopolskie seminarium studenckie w Szczecinie. Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego zorganizował w Głucholazach sesję na temat dorobku spółdzielczości mieszkaniowej ziem zachodnich i północnych. W Zielonej Górze odbyło się spotkanie pisarzy i dziennikarzy prasy polskiej spod znaku „rodła”. Na zakończenie „Tygodnia” obradowała w Zielonej Górze sesja Komisji Polonii zagranicznej z udziałem gości polonijnych z wielu krajów, odbył się wiec w Podmoklach Wielkich na Ziemi Babimojskiej. Szeroko obchodzono Tydzień Ziemi Zachodnich w środowiskach Polonii zagranicznej, gdzie zorganizowano ponad 500 imprez głównie w krajach zachodnio-europejskich i Ameryce Północnej.

Chciałbym specjalnie podkreślić artykuł, który z okazji Tygodnia ukazał się w „Neues Deutschland” — naczelnym organie komitetu centralnego SED. W artykule tym stwierdzono m. in.: „Tydzień ten odbywa się w br. pod hasłem głębokiej przyjaźni z NRD, zachodnim sąsiadem i sojusznikiem Pol-

ski Ludowej, który uznał granice na Odrze i Nysie Łużyckiej i wspólnie z Polską zabezpiecza tę granicę przeciw bońskim odwetom i militarystom”.

Reasumując dorobek „Tygodnia” stwierdzić można, że dzięki szerokiemu zasięgowi stał się on imprezą ogólnonarodową, przyczynił się do dalszego ożywienia życia społecznego i kulturalnego nie tylko na ziemiach zachodnich i północnych ale również w całym kraju. (PAP)

Przed wizytą Sallala w Damaszku

W ostatnim dniu swej wizyty w Egipcie Sallal udzielił wywiadu kairskim dziennikom: „Al Achbar” i „Al Ahram”, w którym sprecyzował swe stanowisko wobec kwestii jedności państw arabskich i sporu Kair-baasiści. Niepo rozumienia między Kairem z jednej strony a Damaszkiem i Bagdadem z drugiej określił prezydent Jemenu jako „letnie chmury, które znikną niezawodnie”. Sallal dodał, że kairska deklaracja z 17 kwietnia br. powinna być zrealizowana.

Zapewnił on, iż po trzech dniach powróci do Kairu, gdzie wznowi rozmowy z prezydentem Naserem.

W Damaszku oczekuje się Sallala z wielką niecierpliwością. Wszystkie miejscowe dzienniki zamieściły artykuły, w których witają przybywającego do Syrii jemeńskiego gościa.

Zupełnie inny jest natomiast ton prasy kairskiej, która nadal atakuje rząd syryjski, podkreślając, iż partia Baas dąży do jedności arabskiej jedynie w słowach, a nie w czynach. (PAP)

Zwycięstwo jedności działania lewicy we Francji

Z niebywałym zainteresowaniem śledzili Francuzi w tę niedzielę uzupełniające wybory w Beziers, w południowej Francji. Rozstrzygnięcie walki między kandydatem francuskiej partii komunistycznej Pauliem Balmigierem a Andre Valabreguem z gaullistowskiej UNR uważane było od dłuższego już czasu przez wszystkich obserwatorów politycznych — jak pisze paryski korespondent PAP — Jan Gerhard — za nader ważny tekst rozwoju sytuacji wewnętrznej we Francji.

Ta klęska gaullistów na południu Francji nie jest zjawiskiem oderwanym: rozgromienie kandydatów UNR w departamencie Orne, jak również Haut-Rhin dowodzi, iż popularność partii de Gaulle'a spada coraz bardziej.

Dziennik „Combat” wysnuwa z wszystkich tych wyborów uzupełniających następujący wniosek: „Unia komunistów z socjalistami może być łatwo realizowana, gdyż istnieje jej nie wywołuje obaw wśród wyborców, szanse utrzymania się UNR w okresie pogaułistowskim są nikłe”.

„Liberation” i „Humanité” podkreślają ze swej strony znaczenie prestiżowe ciosu zadanego gaullizmowi w wyborach niedzielnych.

Oczywiście oficjalna „Nation” ucieka od starej i znanej broni zastraszania widmem Frontu Ludowego. (PAP)

Przeciw wizytom krążowników USA

Włoski senator komunistyczny Vittorio Vidali w interpretacji skierowanej do przewodniczącego Rady Ministrów zapytuje, czy premier zdaje sobie sprawę z zaniepokojenia, jakie wywołało w Triście przybycie do tego portu amerykańskiego krążownika „Little Rock” wyposażonego w broń rakietową. Wydarzenie to, oświadczył Vidali, jest bardzo niepożądane dla triesteńskiego portu, któremu zależy na rozwoju handlu, a nie na wizytach okrętów uzbrojonych w broń jądrową. Stwierdzenie dowódcy 6 floty amerykańskiej, iż wystarczy 15 minut, aby flota ta osiągnęła pełną gotowość bojową absolutnie nie odpowiada potrzebom Triestu, który stara się wypieścić pokojowe zadania sprzyjające ekonomicznej i kulturalnej wymianie między wszystkimi krajami. (PAP)

Przemiany gospodarcze i społeczne na Kubie

Rozmowa Dorticos z dziennikarzami

Prezydent Republiki Kuby, Dorticos, przyjął 4 bm. grupę dziennikarzy zagranicznych przebywających na Kubie na zaproszenie redakcji „Noticias de Hoy”, w związku z 25-leciem tego dziennika. W poniedziałek dziennik „Prawda” opublikował sprawozdanie swych korespondentów z tego spotkania.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Dorticos mówił o podstawowych przemianach społeczno-gospodarczych, jakie zaszły na Kubie po zwycięstwie rewolucji, o sukcesach i dalszych zadaniach narodu kubańskiego w walce o rozwój gospodarki i kultury, o podniesienie dobrobytu narodu.

Prezydent podał, że w chwili obecnej w sektorze socjalistycznym na Kubie znajduje się ponad 50 proc. produkcji przemysłowej. W rolnictwie sektor socjalistyczny obejmuje w przybliżeniu 50 proc. uprawianej ziemi. Cały handel zagraniczny znajduje się już w rękach państwa. Około 50 proc. drobnych przedsiębiorstw handlowych kontrolowanych jest przez państwo.

Zdaniem prezydenta, najbliższe mi zadaniami rozwoju gospodarczego Kuby są: rozszerzenie produkcji przemysłowej, przeobrażenie rolnictwa w celu zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych i rozszerzenia możliwości eksportowych.

Podstawową trudnością na Kubie — oświadczył Dorticos — jest brak kadr. Czynnym wszystkim, co możliwe, by podnieść poziom techniczny i polityczny narodu. — W chwili obecnej, nasz kraj, to wielka szkoła.

Dorticos opowiada następnie szczegółowo o przemianach socjalistycznych na wsi, podkreślając przemiany, jakie zachodzą tam poprzez tworzenie różnych typów spółdzielni produkcyjnych.

Imperialiści — podkreślił prezydent — którzy ludzili się nadzieją na fiasko planów gospodarczych Kuby, nie wzięli pod uwagę ogromnych sił twórczych narodu kubańskiego.

Mówiąc o przezwyciężaniu trudności spowodowanych blokadą gospodarczą ze strony USA, prezydent podkreślił ogromne znaczenie, jakie miała dla Kuby pomoc udzielona przez Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne.

Dorticos zaznaczył, że Kuba ma dobre stosunki z wieloma

Działacze ruchu pokoju z NRF w Polsce

Do Polski przybyła z NRF z kilkudniową wizytą 3-osobowa grupa współorganizatorów i członków centralnej komisji „marszu wielkanocnego”: dr Hannelis Schulte, Heiner Halberstadt oraz Herbert Stubenrauch.

6 bm. działacze z NRF spotkali się w siedzibie OKP z przedstawicielami prezydium ruchu pokoju w naszym kraju.

Informując o rozwoju ruchu „marszów wielkanocnych” goście podkreślali, iż są one dowodem wzrostu w NRF sił popierających w pełni ideę pokoju i rozbrojenia oraz sprzeciwiających się wyposażeniu Bundeswehry w środki masowej zagłady.

PAP

Kiedy oglądać samoloty — eksponaty?

Dwa nowoczesne samoloty pasażerskie które znajdują się w poznańskim porcie lotniczym, stanowiące część ekspozycji Związku Radzieckiego na XXXII MTP wzbudziły olbrzymie zainteresowanie wśród mieszkańców Poznania oraz gości targowych. Chcąc umożliwić zainteresowanym obejrzenie turbo śmigłowego, 44-osobowego samolotu pasażerskiego AM-24 oraz odrzutowego samolotu komunikacyjnego TU-124 (również 44 miejsc) MPK uruchamia specjalną linię autobusową na lotnisko. Autobusy kursować będą codziennie w czasie trwania targów od godz. 10 do 15 (co godzinę) z ul. Świerzewskiej obok hali nr 8 przy postójni taksówek. Kursy powrotne autobusów od 10,30 do 15,30. Cena przejazdu w obie strony 4 zł. (6).

Czy nowa zbrodnia Franco?

Według alarmujących wiadomości, jakie w ciągu ostatnich 48 godzin dotarły z Pirenejów do Paryża, rząd francuski przygotowuje się do popełnienia nowej zbrodni. Po zabójstwie Juliana Grimaux ma przyjąć kolej na członka Komitetu Centralnego Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, Ramona Ormazabala. Skazany na 20 lat więzienia we wrześniu 1962 r. za udział w wielkich strajkach wiosennych, Ormazabal ma teraz stanąć przed trybunałem wojskowym, który będzie go sądził za „przestępstwa” z okresu wojny domowej. Jest to więc ścisłe powtórzenie chwytu, zastosowanego wobec Grimaux. Paryska „Humanité” przynosi tę wiadomość, wzywając opinię publiczną do czujności i zapobieżenia nowej zbrodni Franco i jego bandy. (PAP)

Apel uczonych USA

Przeszło 1200 profesorów, wykładowców i naukowców z 84 uniwersytetów i College'ów amerykańskich złożyło podpisy pod apelem stwierdzającym m. in.:

„W imię miłości do ojczyzny i do ludzkości, wzywamy przywrócić do życia tych przywódców amerykańskich, którzy będą sprzyjać stworzeniu przyszłości pokojowej, przyszłości bez strachu. Chcemy, aby przyszłość była wolna od groźby wojny jądrowej”.

Autorzy apelu ostro krytykują strategię „twardej linii”, nawołujących do przyspieszonego powiększania amerykańskiego potencjału nuklearnego.

Autorzy apelu podkreślają, że pierwszym krokiem na drodze rozbrojenia powinien być układ o zakazie prób jądrowych. Wzywają oni prezydenta Kennedy'ego i Kongres Stanów Zjednoczonych, aby nie szczędziły starań w celu zawarcia takiego układu.

Bezrobocie wśród młodzieży brytyjskiej

Poważne zaniepokojenie budzi bezrobocie wśród młodzieży brytyjskiej, która kończy szkoły średnie. Jak stwierdził przewodniczący „Socjalistycznego stowarzyszenia do spraw oświaty”, John Hamilton, w lipcu br. ok. 300 tysięcy młodzieży otrzyma maturę, jednakże wskutek zastój gospodarczy i wzrastającego bezrobocia bardzo trudno będzie znaleźć dla nich pracę. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 811-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-3

Rząd Francji nie rezygnuje z przygotowań do wojny

Przed ratyfikacją traktatu Bonn-Paryż

Jak już donosiliśmy, w środę i czwartek odbędzie się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad ratyfikacją zawartego przez de Gaulle'a i Adenauera 22 stycznia br. traktatu militarno-politycznego. Francuska opinia publiczna zaniepokojona traktatem od początku, teraz żywo reaguje na zbliżającą się debatę w Pałacu Burbońskim.

„Francuzi wszystkich odcieni politycznych powinni się zjednoczyć w akcji na rzecz pokoju, skoro nasz rząd nie rezygnuje z przygotowań do wojny” — oświadczył w przemówieniu wygłoszonym w ubiegłą niedzielę do mieszkańców Saint-Denis zastępca sekretarza generalnego FPK Waldeck-Rochet.

Publicysta „Humanité”, Yves Moreau w artykule poświęconym temu samemu tematowi cytując ostatnie prowokacyjne wypowiedzi rewizjonistów zachodnoniemieckich na różnych wiecach wymierzonych przeciw integralności terytorialnej krajów socjalistycznych.

„Nie ulega wątpliwości, że gdyby w Zgromadzeniu Narodowym zasiadała większość deputowanych, troszczących się o interes Francji i pokoju, ratyfikacja traktatu, zawartego między de Gaulle'em a Adenauerem, zostałaby odrzucona. Niestety, wiemy, jakie jest nasze Zgromadzenie Narodowe...” — kończy Yves Moreau.

Jest rzeczą oczywistą, że stała gaullistowska mechanizacja większość uchwali ratyfikację tego, tak sprzecznego z interesem Francji, traktatu. Będzie to jednak ciosem nie tylko dla polityki zagranicznej Paryża, lecz także dla całej wewnętrznej sytuacji de Gaulle'a i jego grupy. Przewi-

20 kwietnia br. Julian Grimaux, hiszpański komunist, zginął od kul plu lonu egzekucyjnego, z wyroku „sądu” sabiryanowanego na rozkaz ultrakatolickiego dyktatora Franco. Zamordowany nie popełnił żadnej zbrodni. Oddał życie po prostu za to, że był komunistą.

W odpowiedzi na to morderstwo świat podzielił się na dwa obozy: gwałtownego protestu i aprobującego milczenia. Charakterystyczne jest, że w obozie protestującym znaleźli się ludzie o różnych światopoglądach.

„Zbrukaliście krwią ziemię Hiszpanii, ziemię wszystkich ludów i kontynentów” — pisze do gen. Franco katolicki burmistrz Florencji La Pira.

„Tego chrześcijaństwo — nawet ci, którzy popierają Franco — zaaprobować nie mogą, jeżeli nie chcą znaleźć się w kolizji z ostatnią Encykliką Jana XXIII!” — to opinia prawnicowego pisarza hiszpańskiego, D. Ridrucio.

„Łączymy się z całą lewicą hiszpańską, oraz innych krajów, z całym obozem socjalistycznym, w przekonaniu, że ta ostatnia zbrodnia ostatniego bastionu faszyzmu w Europie tylko przyspieszy jego upadek” — oświadcza publicysta katolickiego tygodnika „Za i Przeciw”.

Tę solidarność zadeklarowały także inne pisma i zrzeszenia postępowych katolików w Polsce. Ludzie — zelektryzowani nową zbrodnią faszyzmu — reagowali impulsywnie, poruszeni do głębi.

Podobno papież Jan XXIII popierał starania o uratowanie życia Juliana Grimaux. Francuscy kardynałowie Gelier i Fellin protestowali przeciw wyrokowi i domagali się ułaskawienia. Milczał

Katolicyzm „hiszpański”

jednak arcybiskup Toledo, na którego ręce wpływały prośby o interwencję w sprawie łaski dla skazańca, podobnie jak cały episkopat hiszpański popierający bez zastrzeżeń krwawy reżim Franco.

Zaslanawiające są te skojarzenia. Milczenie było przecież reakcją Piusa XII na zbrodnię faszystowskich Włoch i hitlerowskich Niemiec...

W katolicyzmie hiszpańskim wyróżnić można trzy zasadnicze postawy. Pierwsza z nich — najgłębiej zakorzeniona w oficjalnym kościele hiszpańskim — realizuje z całą konsekwencją i uporem „przymierze trojne z Kościołem”, opowiada się za absolutyzmem politycznym i absolutyzmem religijnym. Jest to postawa konserwatywna, biorąca w obronę interesy klas posiadających. Postawa defensywy, strachu przed wszelką zmianą w stosunkach społecznych i religijnych. Masy katolickie Hiszpanii wychowywane były zresztą od wieków w twardych rygorach kościelnych, poddawane terrorowi „ironu i ofiar”.

Ale w masach tych kielkuje na wielką skalę ferment, inspirowany i rozszerzony również przez wielu duchownych. Domagają się oni zrewidowania dotychczasowego stosunku państwa i Kościoła, domagają się tolerancji religijnej. Współdziałają w rozbudzeniu u katolików hiszpańskich poczucia sprawiedliwości społecznej, potrzeby reform. Związki z młodą generacją, środowiska inteligencji opowiadają się coraz częściej za taką właśnie

postawą. Znaną są bunt studentów hiszpańskich i śmiałe wystąpienia niektórych duchownych — jak np. jezuitów o. Llanosa czy o. Diez-Alegria. Katolicka inteligencja hiszpańska oczekuje wewnętrznych reform Kościoła, rozzerwania sojuszu organizacyjnego z klasami posiadającymi. Wzrasta wśród niej poczucie odpowiedzialności za losy narodu, które są związane z postępowym społeczeństwem.

Siad coraz silniejszy antyklerykalizm, ujawniający się również w środowiskach tradycyjnie katolickich. Od 1898 roku klaszki Hiszpanii w wojnie ze Stanami Zjednoczonymi — narastał ruch, który można by nazwać hiszpańskim „pozytywizmem”. Brało w nim udział wielu hiszpańskich księży. Tamto pokolenie wydało pokolenie następne, coraz silniej związane ze społecznymi ruchami lewicy społecznej.

Hierarchia kościelna Hiszpanii, poza bardzo nielicznymi wyjątkami, opowiada się zdecydowanie za pierwszą postawą: klasycyzm, wojowniczym integralizmem. Zużytkowuje ona dla swych celów najbardziej prymitywny model religijności parafialnej, który cechuje minimalne zaangażowanie intelektu; stawia zaś głównie na związek uczuciowy pomiędzy wierzącymi i przedmiotem kultu, a także na przywiązanie do zewnętrznych form życia religijnego.

Zaniepokojony fermentem wśród wiernych Kościoła hiszpańskiego powołal do życia organizację „Opus Dei”, zatwierdzoną

w 1950 r. przez papieża Piusa XII. Cel tej organizacji: wcielanie zasad chrześcijańskich w życie prywatne i publiczne. Jej orientacja polityczna zdecydowanie związana jest z mieszczaństwem i poparciem dla reżimu Franco. Działalność „Opus Dei” oraz inne „łagodne środki” okazują się nieskuteczne — młodzi i inteligencja hiszpańska skłania się coraz bardziej ku katolickim postawom „otwartym”, poszukując możliwości nawiązania bliskich kontaktów katolicyzmu z cywilizacją współczesną we wszystkich jej przejawach i z lewicowymi ruchami społecznymi.

W tej sytuacji reżim Franco — błogosławiony przez integralistyczny episkopat hiszpański — musiał zaznaczyć swą obecność. Franco, który wyczynając wojnę domową w Hiszpanii oświadczył, że gotów jest wytracić połowę ludności tego kraju, „jesli zajdzie tego potrzeba” — uznał, że dla zabezpieczenia jego władzy potrzebna jest jeszcze jedna śmierć.

Integryści hiszpańscy mówią: Hiszpan to katolik. Traktują oni lewicę społeczną jako siłę demoniczną, demokrację jako herezję, demonstrującą zaś wiarę w „nadprzyrodzoną siłę autorytetu”.

Ale właśnie doświadczenia hiszpańskie wskazują, że taka konserwatywna postawa oficjalnego Kościoła jest jedną z przyczyn postępującej dechrystianizacji środowisk tradycyjnie katolickich...

T. PŁUZANSKI

Dnia 10 czerwca 1963 r. zmarł

ppłk dr Brunon Mikula

długoletni lekarz Szpitala Wojskowego w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Brązowym Medalem Sł. Zbrojnych w Służbie Ojczyzny oraz licznymi medalami pamiątkowymi.

W Zmarłym żegnamy drogiego Przyjaciela i Kolegę, którego postać na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

KOMENDA KADRA PRACOWNICY CYWILNI SZPITALA WOJSKOWEGO
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

37432g



Niezwykle efektownie prezentują się na Targach polska motoryzacja i maszyny rolnicze. Słyszysz się wiele pochlebnych uwag o znacznym polepszeniu wykonania naszego sprzętu. Na zdjęciu: ekspozycja maszyn rolniczych na placu centralnym MTP.

Fot. K. Przychodzki

W miasteczku filmowym

Korespondencja własna z Moskwy

Przedostać się na teren „Mosfilmu” — największej w Związku Radzieckim wytwórni filmowej — chyba równie trudno, jak na przykład na kosmodrom, skąd startują „Wostoki”.

I tutaj przy szosie Worobiewskiej — gdzie też wiele jest gwiazd... — bardzo nie lubią, gdy przeszkadza się w normalnej pracy. Stąd długie oczekiwanie na zaproszenie, rygorystyczne kontrole dokumentów i przepustek.

Dzięki uprzejmości głównego redaktora wytwórni, L. Szejnina, autora znanej i w Polsce sensacyjnej powieści „Szpiegowie”, udało mi się w końcu „sforsować” formalne zapory i dostałem się do „moskiewskiego Hollywoodu”.

Nazwy tej używa się tutaj w sensie trochę żartobliwym. — Bierzymy ze światowej kinematografii to wszystko, co nowe, doskonalsze, aby nasze filmy jak najprawdziwiej i najwierniej służyły swym artystycznym i poziomem technicznym w walce o pokój, międzynarodową współpracę i przyjaźń — powiedział mi red. Szejnin. — Nie chcemy jednak w żadnym przypadku upodabniać „moskiewskiego Hollywoodu” do komercyjnych, reklamarskich wytwórni Zachodu. M. in. dlatego dość skutecznie bronił się przed „inwazjami” dziennikarzy, którzy chcieliby tu może szukać tylko gwiazd...

Trafiliem szczęśliwie na przedpremierowy pokaz nowego filmu „Wstęp” — „Wstąpienie” — zrealizowanego przez I. Talankina na podstawie scenariusza W. Panowej. Film, w klimacie podobnym np. do „Łosu człowieka” czy „Lecą żurawie”, mówi o minionej

wojnie. Nie ma jednak na ekranie bojowych ataków, bombardowania itd. Spotykamy co prawda bohatera „Dziecka wojny”, Kołę Burlajewa, lecz tym razem nie na froncie, lecz na tyłach, wśród ludzi, których wojna wygnała na tułaczkę, na wędrowną w głąb Kraju Rad. Bohaterami obrazu są dzieci — z winy wojny — za wcześnie poznające często gorzki smak „dorosłego” życia.

Doskonali film. Kolejna atutowa karta radzieckiej kinematografii, kolejny sukces „Mosfilmu”.

Nieoficjalnie dowiedziałem się, że prawdopodobnie ten właśnie obraz reprezentować będzie ZSRR na III Międzynarodowym Festiwalu Filmowym, który w lipcu odbędzie się w Moskwie. Na razie „Wstąpienie” wyświetlane jest w kilku stołecznych kinach. Bilety zamawiać trzeba co najmniej na tydzień wcześniej.

Po projekcji zwiędziłem kilka spośród 13 nowoczesnych hal zdjęciowych, jakimi dysponuje wytwórnia. Kręci się tu równocześnie 14 obrazów.

Polskich czytelników „Żywych i martwych” K. Simonowa zainteresuje zapewne wiadomość, że przystąpiono już do pracy nad dwuseryjnym filmem opartym na tej dokumentalnej powieści. Reżyser A. Stołper obiecuje, że obraz gotów będzie w końcu bieżącego roku.

W tym roku „Mosfilm” — a właściwie sześć zespołów artystycznych kierowanych przez kolektyw reżyserów, pracujących pod wspólną tradycyjną nazwą — skieruje na ekrany 25 filmów pełnometrażowych i ponad 40 krótkometrażówek oraz filmów telewizyjnych.

Realizuje ten „zestaw” ponad 3,5-tysięczna załoga wytwórni, pracująca w studiach o łącznej powierzchni około 12 tys. metrów.

Na miejscu jest, oczywiście, całe zaplecze techniczne, pracownice, dekoratornie. Rekwizytornia np. posiada ponad 300 tysięcy kostiumów z wszystkich epok, cały arsenał broni, a także pieniądze prawie z całego świata. Oglądałem np. polskie marki z okresu

Torf — niedoceniane kalorie

Nizina Wielkopolska, jak długa i szeroka, naszpikowana jest pokładami torfu. Przed dziesiątkami lat, torf był — obok drewna — głównym surowcem opalowym wsi i małych miast. Z tego też okresu datują się liczne ciągi zalanych dziś wodą torfowych wyrobisk w dolinie Kanału Obrzańskiego, w dolinie Noteci, na podmokłych łąkach powiatów: wrzesińskiego, śremskiego, średzkiego, nowotomyskiego i innych.

W okresie powojennym, na skutek masowego odpływu wolnej siły roboczej ze wsi do miast oraz obfitości i taniości węgla kamiennego, zainteresowanie wsi torfem wybitnie zmalało. Świeżych torfisk spotyka się coraz mniej, a dorastające pokolenie wiejskie nawet nie wie kiedy i jak się torf wydobywa. Dużą rolę w zahamowaniu eksploatacji złóż torfu odegrały także ostrzeżenia służby rolnej przed zakłóceniem stosunków wodnych w glebie. Do potorfowych dołów ścieka bowiem woda, osuszając okoliczne łąki i pola. Na ogół rolnik nie wie, kiedy to jest dla jego pól i łąk korzystne, a kiedy nie. Na wszelki wypadek wstrzymuje się więc od wydobywania torfu nawet, gdy ma na to czas i ochotę.

Doświadczenia ostatniej zimy oraz stwierdzone już przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego

niedobór węgla kamiennego i koksu w bilansie opalowym Wielkopolski na ten rok (patrz „Głos” z 5. bm.), zmuszają jednak do zwiększenia wydobycia torfu na opał. Roboty trzeba zacząć już teraz, wykorzystując mniejsze nasilenie prac w polu przed zimą i ładną pogodę. Świeżo wydobyty torf zawiera dużo wody i do późnej jesieni powinien schnąć.

Zdawać by się mogło, że prezydium powiatowych i gromadzkich rad narodowych, znając ujemny bilans opału wsi i słabe nadzieje na zwiększenie dostaw węgla w tym roku, powinny już wiośnią mobilizować rolników do uzupełniania zapasów opału na zimę drobniczą leśną i torfem. W wielu przypadkach, np. w powiatach: trzcińskim, międzychodzkiem, nowotomyskim i niektórych innych — gromadzkie rady tak właśnie postępują.

Lecz są także rejony, bogate w lasy i pokłady torfu, w których do dziś niewiele się robi dla wykorzystania miejscowych rezerw opału. W niektórych prezydiach PRN, np. w Kościele, nie są obsadzone etaty specjalistów torfowych; rolnicy w dalszym ciągu nie wiedzą, czy wydobycie torfu poprawi, czy pogorszy stosunki wodne ich łąk i pól, a spółdzielnie samopomocy chłopskiej i kółka rolnicze — nie chcą lub nie mogą zająć się tą sprawą na własną rękę.

Są też liczne przypadki, że duże kompleksy podmokłych łąk z pokładami torfu, położone tuż przy wsiach indywidualnych są własnością PGR. Te wydobywają co prawda torf i to na dużą skalę, lecz tylko dla celów rolniczych (ściółka, nawóz), a nie opałowych. Czy nie można by udostępnić tych złóż torfu rolnikom indywidualnym.

Planowane na ten rok wydobycie torfu przez czterech głównych eksportatorów torfowisk — Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni, PGR-y, kółka rolnicze i przemysł terenowy — wynosi 43,6

tyś. ton. Nie jest więc tego wiele, tym bardziej że prawie dwie trzecie tej ilości (31,8 tys. ton) przeznaczono na cele rolnicze. Poza tym, instytucje te koncentrują wydobycie torfu na pokładach najbogatszych. Torf nie znosi jednak dalekiego transportu. Stąd o równomiernym nasyceniu torfem opalowym konsumentów we wszystkich krajach województwa nie ma co marzyć. Konieczne więc staje się podjęcie eksploatacji drobniejszych, rozproszonych po całym terenie pokładów torfu. Do tego jednak niezbędna jest znajomość stosunków wodnych i zaangażowanie miejscowej ludności; organizatorską rolę gromadzkich rad narodowych ma tu duże znaczenie. W radach narodowych leży więc początek i koniec torfowego problemu.

Odrębnym zagadnieniem jest opałowe zużycie olbrzymich pokładów torfu, zalegających tereny przyszłych odkrywkowych kopalni węgla brunatnego w powiecie konińskim. Zasobność tych pokładów na odkrywkach w Goławicach i Kazimierzu, szacuje się na około 100 tys. ton. Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR zaleciła, by organizacją oddzielnego zwałowiska tego torfu spod maszyn, jego uformowaniem i rozproszaniem wśród odbiorców wiejskich, zajął się WZGS. — naturalnie przy pomocy kopalni Konin i z uwzględnieniem jej interesów.

PIOTR CHOJNACKI



Napływ gości zagranicznych pierwszego dnia był bardzo duży. Oto wystawcy NRF podczas zwiedzania ich pawilonu przez oficjalne osobistości, z zacięciem filmują i fotografują dostojnych gości. Fot. (3) — K. Przychodzki

TEATR

ŚRUBKA BEZ NAKRĘTKI

Poznański Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” jest znany z ambitnego repertuaru, z bardzo przemyślanej koncepcji współdziałania z widzem najmłodszym i z wielkiej dbałości o najlepszy kształt artystyczny przedstawień. Można więc rzec, że jeśli ten teatr decyduje się wystawić jakąś sztukę, to dowód, że jest to sztuka godna uwagi, a zarazem dowód wyróżnienia jej autora.

Ostatnio na afisz „Marcinka” weszła sztuka rumuńskiego autora Valentina Silvestru, „Przygoda Śrubki”. Autor jest kierownikiem działu teatralnego rumuńskiego pisma „Contemporanul”, od wielu lat pasjonuje się teatrem dla dzieci i młodzieży, napisał szereg sztuk dla teatrów lalek, które ukazały się drukiem i były wystawiane w Rumunii.

„Przygoda Śrubki” Valentina Silvestru jest jego pierwszym utworem, który ukazuje się za granicą. Jest też pierwszym utworem dramaturgii lalkowej, przełożonym bezpośrednio z języka rumuńskiego na polski. Przekład dokołał młody student historii sztuki, Rumun Lucjan Foksza, mieszkający od lat w Poznaniu, znający obydwa języki jak własne, przy tym miłośnik teatru i zbliżenia kulturalnego Polski i Rumunii.

To tyle o autorze i o tłumaczu. Z kolei o samej sztuce. Ow Śrubka to nie przedmiot martwy, lecz imię własne ucznia szkoły mechanicznej, który rozpoczął praktykę w fabryce. Z początku chłopak bierze się żwawo do roboty, ale z czasem przychodzi mu do głowy różne inne rzeczy, obojętnie, zaniebuje maszynę, staje się leniwy. Przygoda Śrubki zaczyna się właśnie od tej

chwili. Od tej też chwili przedstawienie nabiera barwności, przenosi się jakby do innej konwencji, innego świata.

Konkretyzują się naraz w tym świecie abstrakty, takie jak Obojętność, Lenictwo Sen Poranny. Istotną rolę w wydarzeniach poczynają odgrywać takie czynniki, jak: Rdza, Kurz, Pajęczyna. Wszystko to ożywa nagle, poczynają rządzić, rozprawiać, rosnąć w znaczenie. W tym dziwnym, fantastycznym świecie z baśni poczynają rozgrywać się zdarzenia, których Śrubka jest nieświadomym uczestnikiem i mimowolnym sprawcą.

Kiedy się zorientuje, jest już za późno. Maszyna staje. Wszystko się zatrzymuje. Wina Śrubki jest niewątpliwa. Przykro mu się do tego przyznać, ale nie ma innej rady: nie potrafi przecież naprawić zepsutej, zaniedbanej i obrażonej maszyny. Z pomocą przerażonego Śrubce przychodzi niezastąpiony, wyrozumiały majster, który mocno musi się namęczyć, aby doprowadzić do porządku to, co pokpił lekkomyślny Śrubka.

Sztuka ma więc założenia dydaktyczne, przedstawione na przykładzie — co nie jest bynajmniej zjawiskiem częstym w naszym teatrze — okoliczności towarzyszących pracy. To był zresztą najważniejszy powód, dla którego teatr „Marcinek” zainteresował się tą sztuką i zajął jej realizacją. Reżyser Wojciech Wieczorkiewicz znalazł zresztą w temacie sztuki szereg zagadnień, które mogły go zafascynować — współdziałanie upersonifikowanej maszyny oraz postaci symbolicznych, współbrzmienie żywego głosu aktora z głosem odtworzonym z taśmy, nowe problemy inscenizacyjne i plastyczne.

Przedstawienie poznańskie uzyskało staranne opracowanie. Skróty, dokonane w tekście, przesunęły akcję w dziedzinie wydarzeń, przebiegających jakby poza świadomością głównego bohatera, co nadało przedstawieniu większej jednolitości stylistycznej i mogło w sposób poetycki, baśniowy wyrazić nazbyt uproszczony dydaktyzm. Pomysłowo zostały także rozwiązane problemy, które niełatwo poddają się teatralizacji, a które rozgrywają się w fabryce. Zesługa to zarówno inscenizatora i reżysera, jak i scenografa, autora muzyki oraz aktorów.

Scenograf — Jan Berdyszak — pomysłem zaprojektował „persony” widowskie, kompozytor — Krzysztof Penderecki — przy udziale studia eksperymentalnego Polskiego Radia z Warszawy — stworzył intrygującą oprawę akustyczną, aktorzy — którzy tu większość swoich kwestii „mówią z taśmą” — trafnie i ładnie interpretują swoje role. Mamy więc w tej „Przygodzie Śrubki” do czynienia nie tylko z nowym tematem, ale także z próbą nowego jego ujęcia, w czym ogromna rola przypada środkom technicznym.

Pytanie tylko, co powiedzą o tym wszystkim dzieci? Sądzę, że urodzonym majsterkierkom powinno to przedstawienie odpowiadać; nie tylko zdobyć ich uznanie, ale i zadziwić, zaskoczyć wykorzystanymi możliwościami. Na co dzień śrubka to przyrząd martwy, tu w przedstawieniu, Śrubka to żywy chłopak bez nakrętki.

FELIKS FORNALCZYK

Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” w Poznaniu, Valentina Silvestru: „Przygoda Śrubki”. Moralitet współczesny dla dzieci szkolnych. Przekład Lucjana Fokszy. Opracowanie tekstu, inscenizacja i reżyseria Wojciecha Wieczorkiewicza.



— Czy wiesz, że zaczynasz tyście!!!

lipca 1946 roku Prezydium Krajowej Rady Narodowej w związku z zakończeniem repatriacji podstawowej masy wychodźstwa polskiego z ZSRR, podjęło uchwałę, w której czytamy m. in.:

„Prezydium KRN stwierdza, że Związek Patriotów Polskich w ZSRR chlubnie zrealizował zadania, zawarte w deklaracji ideowej Związku Patriotów Polskich w ZSRR, dobrze zasłużył się Ojczyźnie.”

Polacy w ZSRR

Koleje losów wielkiej zawiechy wojennej, jaka spadła na Polskę, tragicznego września 1946 na rozległe tereny Związku Radzieckiego: za Bugiem i wśród stepów Kazachstanu, na Syberii i Uralu, nad Wołgą i Kubaniem.

Życie Polaków nie było łatwe.

Niesmaczny występ

Do napisania tego listu skłonił mnie występ Aliny Janowskiej w audycji telewizyjnej, nadanej z Warszawy z okazji wręczenia „złotych masek” naszym czołowym aktorom.

Popis parodystyczny owej świetnej aktorki zasługiwałby z pewnością na duże brawa, gąby...

Jeden z fragmentów owej parodii poświęcony „Niedzielnej Biedzie” miał obrazować rozmowę dziennikarza z chłopem. Niestety, aktorskie widzenie mieszkanka wsi budzić musiało stanowczy protest wszystkich, którzy w jakiś sposób ze wsią są związani. Janowska z całym swoim talentem zademonstrowała pełen pogardy stosunek inteligenta-artysty do „ciemnego chłopca”. Miało to taki wyraz, jak by człowiek prawidłowo zbudowany wyśmiewał się z garbusa lub innego kaleki. A jeśli chodzi o te wypite półlitrowki, to wiadomo powszechnie, że inni piją nie gorzej od chłopów, a nikt przecież nie przypisuje im tego za główną cechę charakterystyczną ich środowiska.

Pogardliwy stosunek pewnych sfer mieszczańskich do mieszkanców wsi to zjawisko powszechnie znane i datuje się ono nie od dziś. Nie dziwny jest więc, że młodzi ludzie uciekają ze wsi i że niechętnie przyznają się do swego pochodzenia. Tego rodzaju „artyściczne obrazy” — poza obmącającą godnością osobistej mieszkanców wsi — służą jedynie utwierdzeniu nastrojów pogardy dla rolniczego zawodu. A na tym z pewnością nam nie zależy.

Nazwisko i adres
znane Redakcji.

A jednak nowa metoda wytwarzania drożdży pastewnych

8 maja br. podaliśmy obszerną informację o nowej metodzie produkowania drożdży pastewnych w stanie płynnym, którą można zastosować w każdej gorzelni, kromalni, piatkarni i cukrowni. Współautorami nowego projektu są: mgr inż. Edward Suchorski z Poznania i mgr inż. Bogdan Łączyński z Warszawy.

W związku z tą informacją inż. Mieczysław Domagała z Poznania (ul. Kancelarska 21) nadesłał do redakcji list, zaprzeczający jakoby metoda była nowa i powątpiewający w autorstwo podanych inżynierów. Najważniejsze wyjątki z tego listu wydrukowaliśmy w „Głosie” nr 120 z 22 maja br. Wskutek tego, autor listu został zaproszony przez inż. Suchorskiego do Piechanina (zespół PGR Czempin), gdzie wytwarza się drożdże nowym systemem. Uczestnikiem „wizji lokalnej” był również przedstawiciel naszej redakcji. W wyniku tej wycieczki, inż. Domagała złożył w redakcji oświadczenie, że:

„Zespół mgr inż. Suchorskiego ma na celu produkcję tanich drożdży pastewnych w stanie płynnym metodą nawietrzania przy zastosowaniu trzech systemów — iniektowego, turbinowego lub wirowego. Natomiast nasz zespół (inż. M. Domagała, inż. B. Rogoziński i dr J. Strzyżowski) dąży do uzyskania wzmożonej wegetacji drożdży pastewnych metodą jonizacji suchej lub mokrej przy pomocy sprężarki”.

Wynika więc z tego wyraża-

W XX rocznicę powstania ZPP Dobrze zasłużył się Ojczyźnie

twe. Z dala od Ojczyzny, która dusi ciężki but hitlerowski, z dala od swych domostw, w nowych, niekiedy trudnych warunkach klimatycznych, w nowych warunkach społecznych i obyczajowych, do których musieli się dopiero przystosowywać, trwali Polacy w nadziei na lepszą przyszłość.

Wielu Polaków — uchodźców z wielkim zainteresowaniem przyglądało się życiu na rodowód radzieckich, ich pracy i obyczajom, tak fałszywie w przedwojennej Polsce przedstawianych w legalnych książkach, prasie i propagandzie. A spostrzeżenia te otwierały im oczy na zło i niesprawiedliwość przedwojennego ustroju i porządku rzeczy w Polsce. Uczyli ich, jak można było po swojemu, z uwzględnieniem naszych, narodowych właściwości, naszych warunków, naszej mentalności, w przyjaźni i współpracy z wielkim sąsiadem wschodnim — zastosować wiele zdobytych go spodarki socjalistycznej i urządzeń społecznych ZSRR, jak można by budować socjalistyczny porządek w Polsce.

Powstanie ZPP

Po niepowodzeniu, podjętej w latach 1941—42, próby premiery rządu emigracyjnego w Londynie, gen. Sikorskiego — znormalizowania stosunków między Polską i ZSRR, stordowanej przez londyńską reakcję, po wyprowadzeniu przez gen. Andersa stu tysięcy Armii Polskiej, stworzonej dzięki pomocy rządu radzieckiego, właśnie w czasie, kiedy Armii Radzieckiej ciężko krwawiła w bram Stalingradu, wreszcie po zerwaniu w kwietniu 1943 r. stosunków dyplomatycznych między rządem polskim a rządem ZSRR — losy wychodźstwa polskiego w ZSRR przejęli ludzie wolni od sanacyjno-endeckiej, bezwzględnej i tepej wrogości wobec Związku Radzieckiego.

Na wiosnę 1943 roku z inicjatywy komunistów polskich przy czynnym współudziale socjalistów, ludowców i bezpartyjnych demokratów, znajdujących się wśród wychodźstwa polskiego, powstała wielka organizacja społeczno-polityczna — Związek Patriotów Polskich w ZSRR.

Założenia ideowe ZPP

W założycielskim, organizacyjnym zjeździe ZPP, który odbył się w Moskwie w dniach 10 i 11 czerwca 1943 r., wzięli

udział przedstawiciele najróżnorodniejszych warstw uchodźstwa, tworząc na emigracji, jakby pierwowzór dzisiejszego Frontu Jedności Narodu. Obok komunistów znaleźli się na zjeździe: socjaliści, ludowcy, działacze związków zawodowych przedwojennej Polski, bezpartyjni demokraci, literaci, profesorowie uniwersytetów. Byli i oficerowie z przedwojennego WP, był i książę-partyzant z Białorusi.

Zjazd uchwalił deklarację ideowo-programową, w której postawił sobie za zadanie walkę o Polskę Ludową i demokratyczną, nowoczesną. O Polskę, w której chłopci otrzymają ziemię, w której naród będzie wyzwolony spod władzy obszarników, baronów kartelowych i bankowych. O Polskę silną, nie zaborem obcych ziem, a przyjaźnią i stosunkami z wszystkimi sąsiadami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

Działalność ZPP

Działalność ZPP nie rozeszła się ze słowami deklaracji ideowo-programowej. Dywizja im. T. Kościuszki rozrosła się w I Armie i chlubnie przeszła szlak bojowy aż do Berlina, walcząc u boku Armii Radzieckiej. W setkach szkół, w setkach klubów i ogniw terenowych ZPP wrażała pracą oświatową i kulturalną. Dzieci polskie nie zapomniły języka ojczystego. Starsi przestali się czuć beznadziejnymi wędrowcami. Surową, uczciwą pracę pomagali narodowi radzieckiemu na froncie i na zapleczu w osiągnięciu zwycięstwa. Wytworzyła się prawdziwa jedność ludzi, rozumiejących, iż właśnie przy pomocy Związku Radzieckiego uda się wyzwolić kraj rodzinny i do niego wrócić. Rozwinięto wielką akcję pomocy materialnej, głównie w odzieży i żywności. Zaopiekowano się w końcu powrotem setek tysięcy ludzi do kraju.

Była to dobra i uczciwa robota.

GUSTAW BUTŁOW

Pamięci Przyjaciela Nazim Hikmet 1902—1963

Pierwszą Jego książkę wzięliśmy do ręki w 1952 roku. „Liryki” Nazima Hikmeta, tłumaczone wówczas przez Ewę Fiszer, znalazły szczególnie żywy oddźwięk wśród polskich miłośników poezji. Dalsze spotkania na wydanych przez PIW w 1956 roku tomach „Pieśń pijących słońce”, „Paraskie zgadywanki”, „Liryki”. Były także spotkania na scenie: polskie teatry zademonstrowały nam „Dziwaka” — Hikmeta, „Pierwszy dzień świata”, „Legenda o miłości”, „Miecz Damoklesa”.

Są i tacy wśród nas, którzy Nehmeta Nazima Beja (bo tak brzmi prawdziwe nazwisko Hikmeta) znają nie tylko dzięki Jego twórczości. Ten żyłowy poeta-rewolucjonista, wielki działacz światowego ruchu obrony pokoju był częstym gościem w Polsce, a także — jak wiadomo — członkiem Polskiego Związku Literatów. Był także związany z naszym krajem więzami krwi: dziad matki autora „Legendy o miłości”, znanej malarki tureckiej, to Polak — Konstanty Borzęcki, osiedlony po powstaniu listopadowym w Turcji.

„Żyć na świecie tak, jakby świat był twoim domem rodzinnym nie tak, jakbyś przyjechał na lato nie tak, jak „sublokator”... —

powiedział w jednym ze swich wierszy Nazim Hikmet. I to nie była poetycka deklaracja. Hikmeta cechowała wyjątkowo uderzająca jednorodność jego poczynna artystycznych z życiem osobistym, jego poezji — z działaniem, pracą, dniem powszednim. Należał do tej czołowej armii wielkich humanistów, dla których nie ma życia poza ideą i walką, poza żarliwym dążeniem do wolności, sprawiedliwości, poza służbą społeczeństwu.

Hikmet urodził się w 1902 roku w Salonikach, jako syn wysokiego dygnitarza — dyplomaty i cenionej malarki. Już jako kilkunastoletni uczeń szkoły morskiej, zwraca uwagę swymi utworami. Karierę przerywa Mu jednak czynne zaangażowanie się w buncie marynary. Zaczyna się długi i burzliwy okres udziału w walkach o wyzwolenie kraju w czasie którego — pracując jako nauczyciel — poznaje bezpośrednio nędzę ludu tureckiego. Po ukończeniu studiów na wydziale nauk społecznych w Moskwie wraca do kraju i poświęca się całkowicie pracy literackiej. Jego utwory takie jak „835 linijek”, „Gioconda i Si-ya-u”, „I i I=1” stają się proklamacjami rewolucyjnymi, a robotnicy tureccy przyjmują je jak ujęte w strofy odbicie własnych myśli i pragnień.

Nazwisko Hikmeta staje się niemal hasłem i zawołaniem rewolucyjnym. Przekracza granice Turcji, jak iskra elektryczna obiega wszystkie postępowe ośrodki świata. Nic dziwnego, że cały postępowy świat podpisuje deklarację, domagającą się uwolnienia skazanego na 28 lat więzienia człowieka, którego nazwisko stało się głośne zanim rozstrzeliwano go. Hikmet uwięziony za napisany w 1936 roku wiersz pt. „U bram Madrytu” — odbywa tylko połowę wyroku; pod naciskiem opinii światowej zostaje uwolniony i opuszcza Turcję.

Nazim Hikmet ma w swoim dorobku literackim liczne zbiory poezji, poematów, utworów dramatycznych, scenariuszy. Wiele z tych utworów powstało w owych ciężkich czarnasłach, spędzonych poza murami twierdzy burskiej i innych więzień tureckich. Dziś cały dorobek literacki Hikmeta wszedł do światowej skarbnicy literatury, jako dokument, momentu rewolucjonizowania poetyki naszej epoki, w którym to dziele nie ma już Jego udziału.

Dlatego właśnie tak ciężko pogodzić się ze świadomością, że nie zabierze już głosu w naszych sprawach. (w.ch)

Wodniacy zmieniają piłkarzy

Wszystkie imprezy, nawet o większym znaczeniu, odbyły się minionej niedzieli przy niewielkim udziale publiczności. Mieszkańcy miast, a także ośrodków wiejskich, wykorzystując upalny dzień, wybrali się na odpoczynek w tereny zalesione i nad wodę.

Inna sprawa, (dzieje się tak nieestetycznie każdego roku o tej porze), jest zbyt duże spiętrzenie imprez w wielu dyscyplinach. Kibice nie mogą się zdecydować na wybranie imprezy z bogatego kalendarza a zawodnicy odczuwają przesył startów. Typowym przykładem były ostatnie, dwudniowe mistrzostwa okręgu lekkoatletycznego. Na starcie stanęła znikoma garstka zawodników.

Młodzież jest przeciążona egzaminami szkolnymi, imprezami w swoich zakładach, startami w spartakiadach itp. Lepiej opracowane kalendarzyki oszczędzają wiele zawodów organizatorom, czas zawodnikom i ograniczają niepotrzebne wydatki finansowe.

NA PIŁKARSKIM FRONCIE JUŻ SPOKÓJ

Piłkarze wielkopolskiej III ligi piłkarskiej zakończyli rozgrywki. Ostatnie wyniki, chociaż mało spodziewane, nie przyniosły znaczących przesławań w tabeli. Odbyło się tylko sześć spotkań na siedem przewidzianych. Polonia Nowy Tomyśl oddała Górnikowi punkty bez walki. W pozostałych meczach strzelono 33 bramki. Uzyskano wyniki: Warta — Calisia 4:1, Promień — Polonia Leszno 3:2, Sparta — Zjednoczeni 5:1, Polonia P-n — Włókniarz 6:1, Grunwald KKS Kepno 0:1, Lech II — Dyskobolia 5:4.

Końcowa tabela tych pojedynków III ligi:

TABELA

1. Olimpia	30	54	139:23
2. Warta	30	47	86:29
3. Zjednoczeni	30	35	67:51
4. Lech II	30	33	71:51
5. Polonia Poznań	30	32	57:46
6. Calisia	30	30	74:57
7. Sparta Szamot.	30	30	45:49
8. K. K. S. Kepno	30	30	49:55
9. Włókniarz Turek	30	29	54:70
10. Grunwald	30	28	47:60
11. Górnik Konin	30	28	41:62
12. Polonia Leszno	30	26	36:55
13. Dyskobolia	30	23	69:75
14. Polonia N. Tom.	30	21	34:66
15. Promień Opal.	30	20	40:86
16. Polonia Ch.	30	13	37:113

900 KAJAKARZY W STREFOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI

Prawie 900 zawodników wzięło udział w strefowych mistrzostwach Polski w kajakarstwie, które zostały rozegrane w Poznaniu i Myczkowicach. W punktacji drużynowej w Myczkowicach zwyciężyła Sparta Warszawa. Doskonałą formę zaprezentowali Kapłaniak i Zieliński, wygrywając m. in. bieg dwójek. W Poznaniu triumfowała Warta, która w ogólnej klasyfikacji zdobyła 1796 pkt, a następnie miejsca zajęli: Surma — 1510, Posenania — 1349 (tylko w kajakach, gdyż nie wystawiła zawodników w konkurencji kanadyjek). Stomil — 880, Chemik Wrocław — 858. Energetyk P-n — 748, MKS Wolsztyn — 504, Czarni Wrocław — 502, Budowlani P-n — 404, Gwardia Opole — 388, MKS Poznań 322, MKS SWOS Wrocław — 214, KTW Kalisz — 178 i Lech — P-n — 172.

Na specjalne podkreślenie zasługuje udany występ młodych kajakarzy wolsztyńskich.

Skoło już wspomniemy o wodniakach, to jeszcze dwie informacje: w turnieju piłki wodnej poznańska Olimpia zwyciężyła Anilane Łódź 5:4 i Spartę 7:0, a przegrała ze stołeczną Legią 3:6. Na międzynarodowych regatach w Pradze, w których startowali reprezentanci 7 państw, w jedynkach pierwsze miejsce zajął Eugeniusz Kubiak z poznańskiego Trytona, w czwórkach zwyciężyła osada AZS Wrocław bijąc znane osady CSRS i Austrii.

KOLARZE WYŁONILI TRZECH MISTRZÓW OKRĘGU

W tropikalnych warunkach rozegrali wielkopolscy kolarze wyścig indywidualny. Zawody odbywały się na trasie Poznań — Grodzisk — Poznań. Z 24 kolarzy lig. II zwyciężył Marchewka z Warty. Przebył on trasę około 115 km w czasie 2:48.0 godz. W wyniku dwóch konkurencji (po przednio odbył się wyścig na czas) mistrzem został Precinkowski ze Stomila. W lic. III wygrał Dworak z Lecha, jednak mistrzowski tytuł przypadł Kęgłowi, a w lic. IV, zwyciężył Szymański. (L), który także został mistrzem.

LUCZNICY PRZED WIELKĄ IMPREZĄ

W dniach od 12—16 odbędzie się na torach luczniczych MKS Surma w Poznaniu przy AL. Rey-

Niedziela sportowa w kraju

W Warszawie odbyły się doroczne regaty motorowodne w konkurencji międzynarodowej o Puchar im. R. Prągi. Nagrodą przypadła reprezentantowi NRD H. Schultze, który startował w kat. 250 ccm. Z zagranicznych zawodników uczestniczyli również reprezentanci ZSRR i NRF. Żuźlowcy rybnickiego Górnik pokonali w niedzielnym meczu Śląsk Świętochłowice 51:21 pkt. i nadal pewnie utrzymują się na pozycji przodownika tabeli rozgrywek.

Podczas konnych zawodów kontrolnych, przed międzynarodowymi konkursami, w Bartoszewicach zwyciężył Tomasz Pacynski na „Siekasze” przed swoim bratem Antonim na „Don Hubertusie”.

Z okazji XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego piloci szybowcowi Aeroklubu Poznańskiego, zademonstrują 23 bm. podczas imprez organizowanych przez „Gazetę Poznańską” na Rusałce, elementy wyższego pilotażu.

i na świecie

22-letni skoczek chiński Ni I Chih-Chin uzyskał podczas zawodów w Pekinie wysokość 2,18 m.

Mistrzostwo świata w 11-osobowej piłce ręcznej (mężczyźni) zdobyła reprezentacja NRD przed NRF, Szwajcarią i Polską. Na dalszych miejscach znalazły się zespoły Austrii, Holandii, Izraela i USA.

Zimny zajął w biegu na 2 mile rozegranym we Francji drugie miejsce za Francuzem Jazym. Krzyszewiak był czwarty.

monta XXVII Lucznicze Mistrzostwa Polski Seniorów. Jeszcze ostatnie dni wykorzystają miejscowi zawodnicy na należyte przygotowanie, biorąc udział w dorocznych zawodach o Puchar KS Warta. U seniorów wygrała Felicia Świętek z Surmy, ustanowiła jednocześnie dwa okregowe rekordy, drugie miejsce zajął Rejek z Warty. W imprezie wziął udział liczny zastęp juniorów. W tej kategorii wygrał Michał z Warty przed Małyską (Lech).

SZERMIERZE DZIELNICY POZNAŃ-WILDA NA PIERWSZY MIEJSZCIE

Dwudniowa spartakiada szermierza, w której obok reprezentantów dzielnic Poznania wystąpili zawodnicy Srebra i Kepna przyniosła sukces szermierzom Wildy (członkowie Lech i Warta) przed Starym Miastem (MKS AZS). Zdobywcy w poszczególnych broniach od 1—3 miejsca otrzymali stosowne medale. (tp)

Mankiewicz trzeci w Tallinie

W wielkich, międzynarodowych wyścigach motocyklowych w Tallinie, uczestniczyli również reprezentanci Polski, którzy w silnej konkurencji zajęli czołowe miejsca:

W kat. 500 ccm wygrał Sewastianow (ZSRR), drugie miejsce zajął J. Hennek z Katowic. Ryszard Mankiewicz z Motoklubu Unia (Poznań), startował w kat. 125 ccm. Wywalczył, w licznie obsadzonej konkurencji, trzecie miejsce.

W Lesznie rozegrano kolejny turniej żużlowy o „Złoty Kask”. Wśród 16 motocyklistów, startujących w tej imprezie, zabrakło F. Kapały. Zwyciężył J. Maj z Górnik (Rybnik). H. Żyto z Leszna znalazł się na czwartym miejscu. (x)

Piłkarska klasa A

20 kolejka spotkań o mistrzostwo wielkopolskiej klasy A w piłce nożnej przyniosła następujące wyniki:

Grupa I

Włókniarz Kalisz — Pogoń Sk. 5:1
KKS II Kepno — Proсна Kalisz 3:4
Stella Gniezno — Górnik Turek 2:1
Viteovia Witkowo — Ostrowia 3:1
Stal Ostrow — Górnik II Konin 3:2
Olimpia Koło — Victoria Jaroc. 4:0

TABELA

1. Olimpia Koło	20	31	62:28
2. Pogoń Skalm.	20	31	68:26
3. Proсна Kalisz	20	29	58:17
4. Viteovia Witkowo	20	27	45:21
5. Włókniarz Kalisz	20	25	43:29
6. Stal Ostrow	20	19	30:33
7. Stella Gniezno	20	18	30:48
8. Victoria Jarocin	20	15	35:45
9. Ostrowia	20	14	34:37
10. Górnik Turek	20	14	23:45
11. Górnik II Konin	20	11	15:39
12. KKS II Kepno	20	4	19:70

Grupa II

Posnania — Kania Gostyń 2:4
Luboński KS — Włókniarz St. 1:0
San P-n — Obra Kościan 2:3
Polonia II P-n — Ravia Rawicz 2:0
Rawicki KKS — Energetyk P-n 0:5
Piast Kobylin — Mosiński KS 0:4

TABELA

1. Energetyk P-n	20	35	53:25
2. Obra Kościan	20	28	36:18
3. Kania Gostyń	20	24	36:25
4. Rawicki KKS	20	23	37:28
5. Polonia II P-n	20	20	31:31
6. Ravia Rawicz	20	20	22:23
7. Luboński KS	20	20	24:30
8. San Poznań	20	19	35:26
9. Mosiński KS	20	19	35:41
10. Włókniarz Stęszew	20	14	19:29
11. Posnania	20	13	32:45
12. Piast Kobylin	20	6	24:21

Grupa III

Stomil P-n — Unia Swarzędz 2:0
Ogniwo P-n — Patria Buk 3:0
Obra Zb. — Nielba Wągrowiec 2:1
Olimpia II P-n — Warta Między 4:1
Sparta Ob. — Warta II Poznań 3:2
Sokół Pila — Weina Rogoźno 2:1

TABELA

1. Sparta Oborniki	20	31	50:20
2. Sokół Pila	20	27	39:27
3. Olimpia II P-n	20	25	42:29
4. Warta II P-n	20	23	45:28
5. Obra Zbąszyń	20	23	31:34
6. Patria Buk	20	22	22:28
7. Ogniowo Poznań	20	18	35:26
8. Warta Międzychód	20	16	39:32
9. Nielba Wągrowiec	20	16	23:38
10. Weina Rogoźno	20	15	20:34
11. Stomil Poznań	20	14	38:50
12. Unia Swarzędz	20	10	15:40

Toto-Lotek

20 — 22 — 25 — 26 — 27 — 28
dod. 30.

„Koziołki”

17 — 24 — 26 — 27 — 47
dod. 45

uczniów

do Przekształcowej Zasadniczej Szkoły Zawodo-
wej w naukę zawodu rzeźnika-wędliniarskiego.

Nauka trwa 3 lata, po ukończeniu nauki Za-
kład zapewnia pracę. Warunkiem przyjęcia do
szkoły jest świadectwo ukończenia Szkoły
podstawowej (7 klas), Pierwszeństwo w przy-
jęciu mają kandydaci z terenu m. Poznania
i powiatu poznańskiego. Zakłady nie dysponują
internatem dla pozamiejscowych. Potrzebne
dokumenty:

1. podanie 2 egzemplarze,
2. życiorys 2 egzemplarze,
3. świadectwo ukończenia Szkoły Podst.,
4. świadectwo lekarskie,
5. metryka urodzenia,
6. zdjęcia 3 sztuki.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 1. VII. 1963 r.
wszelkich informacji oświadczenia nauki udziela
sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego Zakła-
dów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Gar-
bary 101/111, w godzinach od 8-14. K4566

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu za-
trudni zaraz inwalidów:

1. pracownika z wykształceniem technicznym na
stanowisko głównego mechanika;
2. brakarza w branży odzieżowej;
3. kwalifikowanych krawców — krawczyń w bran-
ży odzieżowej na zakładzie szwarcym;
4. kierowcę samochodowego z II kat. na samochód
marki „Zuk”.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr
— ul. Samuela Engla nr 9, od godz. 8-10. K4566

Obornickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego
w Obornikach przyjmuje zaraz dwóch inżynierów
technologii drewna do działu technicznego. Wyna-
grożdzenie wg układu zbiorowego pracy dla prze-
mysłu terenowego. Wnioski składać należy w dy-
rekcji przedsiębiorstwa w Obornikach, ulica Sza-
matuliska 23. K4671

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa
terenowego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd
autobusem — linia nr 60 z Garbari) — przyjmuje zaraz:
1) do pracy na terenie m. Poznania: monterów in-
stalacji elektr., centr. ogrzew. i wodno-kan.; ro-
botników przyłączonych i niewykwalifikowanych;
blacharzy; uczniów do nauki w zawodzie: elek-
tryk, monter, instal. centr. ogrzewania, mon-
tera inst. wodno-kan. i gaz. oraz blacharza;
2) do pracy na terenie woj. poznańskiego: mon-
tera inst. centr. ogrzewania, wodno-kan. i elektr.;
spawaczy autogen.; robotników przyłączonych
i niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie dobre — wg układu zbiorowego
pracy w budownictwie. K4622

Inżyniera względnie technika konstruktora do działu
technologicznego zaraz poszukuje Przedsiębiorstwo
Zmechanizowanych Robót Kolejowych Zakład nr 2
w Poznaniu, ul. Michała 50, telefon 716-91. Warunki
pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przy-
jmuje Sekcja Kadr, pokój nr 17. K4549

Księgowego względnie starszego księgowego do księ-
gowości materiałowej ze średnim wykształceniem
i praktyką, tokarza, ślusarza-elektryka oraz kie-
rowcę samochodu osob., zatrudni zaraz Zakład Kon-
strukcyjno-Technologiczny w Poznaniu, ul. Stara-
leka 31. K4507

Zastępcę głównego księgowego z dłuższą praktyką
zawodową, minimum średnie wykształcenie — zaan-
gażuje WZGS „Samopomoc Chłopska” — Zakład
Handlu w Poznaniu, ul. Głogowska 218. K4508

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, St.
Rynek 81 — przyjmuje zaraz: inżyniera, wzgl. tech-
nika-mechanika, ekonomistę do Działu Transportu,
mechaników silnikowych, wiertaczy, oraz robotni-
ków niewykwalifikowanych. K4559

Elektryków i pomocników elektryków zatrudni na
dobrych warunkach Wojewódzki Zakład Usługowo-
Produkcyjny Zw. OSP, Poznań, ul. Kantaka 4. War-
unki pracy i płacy do omówienia w Kadrach Za-
kładu. K4553

Samotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tereno-
wego w Pniewach, ulica Dworcowa 6, tel. 126 —
poszukuje:

1. dwóch inżynierów-mechaników — płaca do
2.600 zł plus 30 proc. premii regulaminowej;
 2. pięciu techników-mechaników — płaca w gra-
nicach od 2.000-2.600 zł plus 30 proc. premii.
- Istnieje dogodny dojazd autobusem z Poznania
(około 1 godz.). Przedsiębiorstwo za dojazd zwraca
80 proc. kosztów. Zgłoszenia należy składać do Dy-
rekcji Przedsiębiorstwa. K4602

Trzcińskie Fabryki Mebli w Trzcińcu Lubuskim,
ulica Żeromskiego nr 3, zatrudnia zaraz inżyniera
Technologii Drewna na stanowisko w Dziale Tech-
nicznym. Warunki zatrudnienia i wynagrodzenie
do omówienia w siedzibie Dyrekcji TFM. Mieszka-
nie zapewnione. K4709

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Ka-
nalizacyjnych i Instalacyjnych przyjmuje zaraz ko-
paczy do robót wodociągowo-kanalizacyjnych,
monterów na sieć wodociagową zewnętrzną oraz
operatora na sprzęt elektryczny z uprawnieniami.
Wynagrodzenie akordowe wg stawek obowiązują-
cych w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Komórka Kadr — Poznań, ul.
Bema 10, pokój nr 1. K4715

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Podrzewiu,
poczta Podrzewie, powiat Szamotuły przyjmuje za-
raz 1 rodzinę — co najmniej 2 do pracy w charak-
terze robotników stałych do prac polowych. Mie-
szkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do
omówienia na miejscu. Szkoła 7-klasowa, sklepy
i PKS na miejscu. 38 km. od Poznania na trasie
Tarnowo-Podgórze, Pniewy, Gorzów Wlkp. K4724



dr med. Brunon Mikula

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o go-
dzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W bolesnym smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA



Dnia 3 czerwca 1963 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój najukochańszy mąż, syn, najtrościwszy
ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

Zdzisław Wojciechowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o go-
dzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Mostowa 5a m. 22, Zielona Góra.
K4867

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW
Z PEŁNEJ KOLEKCJI

Tkanin bawełnianych

Branżowy Sklep Bawełny

„SORENTO“

Poznań, ul. Głogowska 18

K4805

Praca

Ogrodnika - kwiaciara,
doświadczonego, samot-
nego — zatrudni zaraz
w ogrodnictwie k. War-
szawy. Mieszkanie, ofer-
to dobre warunki. Ofer-
ty kierować: Irena We-
ber, Mory 16, poczta Go-
łębki k. Warszawy. K4821

Gospośnią samodzielną do
małżeństwa pracującą z
9-miesięczną dziewczynką
— potrzebną zaraz. Maria
Zawadzka, Warszawa, ul.
Częstochowska 25 m. 73.
K4822

Pomoc domowa docho-
dząca do domu lekarza.
Zgłoszenia: Reymonta 21
m. 9, wejście od Wyspiań-
skiego. 37681g

Opiekunki do 10-miesięcz-
nego dziecka poszukując
(ul. Hetmańska). Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 37728g.

Dochodząca do 2 dzieci
zaraz potrzebna. Sciegień-
nego 51c m. 1. Wojcie-
chowski, godz. 16. 37736g

Pomoc domowa do ro-
dziny lekarza potrzebna
zaraz. Zgłaszać się Świer-
czewskiego 1 m. 14. 37874g

Krawaty szyje, maluje,
wytłaczam, przyjmuję pra-
cę. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
36651g.

Uczeń piekarski potrzeb-
ny zaraz. Poznań, Dzier-
żyńskiego 173 (piekarnia).
37602g

Nauka

Magister udzieli korepek-
ty matematyki, fizyki,
chemii. Swoboda 49 m. 9
(Grunwald), od godz. 17.
36971g

Sprzedaż

Siatki parkanowe, ocyn-
kowane, rynniny dachowe,
grzejniki grubościennego po-
łączenia. Grunwaldzka
268. 35290g

Wózki dziecięce — naj-
nowsze modele poleca
Szczepańska, Poznań, Czer-
wonej Armii 70. 36413g

Spacerówkę chromowaną
nowocześnie z budką kor-
zystnie sprzedam. Zakret
17, wieczorem. 37477g

Pianino „Bergel” cienne,
w dobrym stanie, prze-
dam. Telefon 437-38. 37436g

Wózki dziecięce i dla lalek
w dużym wyborze poleca
Bracia Chojnacy, Wroc-
ławska 25. 37098g

Stołowy pokój — wysoki
polysk, piękny, solidny,
ewentualnie pojedynczo
o oraz zwaniole, szafę, re-
gali komplet kuchenny
dobrej sprzedam okaz-
nie. Oglądać od godziny
16-18 — Ratajecka 42.
Mieszko, powiat Jaro-
cin. 37490g

Sprzedam tanio motocykl
„Junak” z przyczepą we-
gierską wzgl. zamienię na
samochód „Moskiewicz”.
„Warszawa” — różnicę
dopłać. Czesław Maki.
Mieszko, powiat Jaro-
cin. 12061p

Dnia 10 czerwca 1963 r. zmarł po długich i ciężkich, z anielską cier-
pliwością znoszonych cierpieniach, w wieku 46 lat, mój najlepszy mąż
i opiekun, najtrościwszy tatulek, brat, szwagier i wujek, śp.

Tadeusz Józwiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm., o godzinie 15,45 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z DZIECI I RODZINA

Poznań, Grunwaldzka 115.

Dnia 8 czerwca 1963 r. zmarł w Bogu,
mój ukochany mąż, ojciec i dziadek, prze-
żywszy lat 73, śp.

Józef Przybył

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 11 bm.,
o godz. 10,30 z kościoła parafialnego Poznań-
Krzyżowników.

O bolesnym smutku zawiadamia
RODZINA

37849g

Dnia 3 czerwca 1963 r. zmarł po ciężkiej cho-
robie, w wieku lat 78, mój drogi mąż, nasz
kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Szymon Patelski

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 11 bm., o go-
dzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała,
przy ulicy Bluszczykowej.

W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINA

37825g

POZNAŃSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Poznań, ul. Bałtycka 29

poleca

przedsiębiorstwom państwowym
i spółdzielczym

ze swoich baz materiałowych:

- Baza nr 1 w Poznaniu,
Bałtycka 29 — tel. 700-01, 700-02, 700-03
- Baza nr 2 w Szczepiornie
koło Kalisza — tel. 40-08, 40-09, 37-12
- Baza nr 2 w Pile,
ul. Kossaka nr 101 — tel. 22-47
- Baza nr 4 w Lesznie,
ul. Wilkowskich — tel. 21-47
- Baza nr 5 w Gnieźnie,
ul. Orłowska — tel. 38-67

BOGATY ASORTYMENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

jak:

- ceramikę budowlaną
- kafle i płytki
- szkło budowlane
- wyroby cementowe i gipsowe
- materiały izolacyjne
- trzcinę budowlaną
- maty siomiane
- watę szklaną
- supremy
- masy izolacyjne
- lepiki i smoły
- papy dachowe i izolacyjne
- materiały wiążące
- cement
- wapno
- gips itp.

Ponadto

BAZA NR 1 PROWADZI TAKŻE:

- okucia budowlane
- szko laboratoryjne
- porcelanę laboratoryjną

K4493

LoKale

Półtora pokoju z kucha-
nią wyłączone kupię dwie
osoby samotne. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 37526g.

Lokala 50-70 m² — u-
zbrojony — przy tram-
waju, Łazarz — Jeżyce
— Wilda poszukuję. Zwrot
kosztów. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 36961g.

Garaż i sutereng oddam
(Stonieczna). Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 37005g.

Mieszkanie 2-pokojowe,
samodzielne, wygodne, no-
we budownictwo w Pozna-
niu — zamienię na
równorzędne w Trójmie-
ście. Wiadomość, Miła 17.
36988g

Pan pracujący poszukuje
pokoju na okres 1-2
lat. Chętnie w okolicy
Junikowa. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 36994g.

Zamienię 2 pokoje z kucha-
nią, wspólny korytarz
i pokój z kuchnią na 2
lub 2½ pokoju z kucha-
nią, Świerczewskiego 33
m. 16 — Mikula. 37007g

Zamienię mieszkanie po-
kój z kuchnią na 2 ma-
łe pokoje lub kawalerkę.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 37014g.

Działki budowlane od
10.000 zł na peryferiach
Poznania, przy autobusie
i działki ogrodnicze, wiek-
sze, sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 36751g.

20 gospodarstw 10 domów
z ogrodami blisko kolei
lub miasta spiesznie po-
szukuję. Dokładny opis
i cenę przesłać Pośred-
nictwo Otręba, Jarocin,
Kilińskiego 2. 37720g

Kupię domek jednorod-
zinny z ogródkiem do
zamiany, mam dwa po-
koje, kuchnię, łazienkę.
Miejscowość obojętna. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
36933g.

Dnia 7 czerwca 1963 r. zmarł po długich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
ukochany mąż, zięć i ojciec, przeżywszy lat 75,
śp.

Stanisław Mielcarski

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 11 bm.,
o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA

37853g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji
i Współpracownikom PHD Jubiler, wszystkim
Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym za oka-
zane współczucie oraz wieńce, kwiaty i udział
w pogrzebie mego najdroższego męża i tatulusia,
śp.

Juliana Świerczyńskiego

składam

serdeczne podziękowanie

ZONA Z CÖRECZKA

37629g

BANK
Polska Kasa Opieki

S. A.

informuje

P. T. KLIENTÓW, ZE

EKSPozytura w POZNANIU, Stary Rynek 82
w okresie XXXII M. T. P.

CZYNNA JEST codziennie oprócz dni świą-
tecznych od godziny 11-16,30.

ZAPRASZAMY.

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Lumet” w Poznaniu, ul. Dzier-
żyńskiego 7, ogłasza przetarg na:

1. wykonanie abażurów wg wzorów Spół-
dzielni 1000 szt.
 2. wykonanie przegubów do lamp 450 szt.
 3. wykonanie form wtryskowych na poli-
styren do zabawek 2 szt.
 4. wykonanie przyrządów do tłoczenia
różnych części do oświetlenia 10 szt.
 5. wykonanie kapitalnego remontu tokarni
TUE 35 1 szt.
 6. wykonanie kapitalnego remontu frezar-
ki obwiedniowej 1 szt.
- Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny Spół-
dzielni w godzinach od 8-12. Oferty z podaniem
ceny i terminu należy złożyć w załakowanych ko-
pertach do dnia 14 czerwca 1963 r. Przetarg od-
będzie się dnia 14 czerwca 1963 r. o godzinie 13,30.
Ofertę lub ich upoważnienie przedstawiciele mo-
gą uczestniczyć w jawnej części przetargu. Oferty
składają mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spół-
dzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie
dowolny wybór oferenta bez podania powodu. K4800

Ogłaszamy przetarg na budowę sklepu gromadzkiego
T-24 przy czym materiał dostarcza wykonawca
względnie częściowo inwestor. Prace muszą być
wykonane do 15. VIII. 1963 r. Oferty zamknięte
składają mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spół-
dzielcze i prywatne w terminie do dnia 15 czer-
wca 1963 r. do Zarządu Gminnej Spółdzielni „Sam.
Chłopska” w Dopiewie, pow. Poznań, tel. Dopiewo 30.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Doku-
mentacja do wglądu u inwestora. K4797

Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Zbąszyniu, ul. Chłod-
na nr 6 ogłasza przetarg nieograniczony na wyko-
nanie — montaż wiaty szopy o wym. 10 x 20 m
z elementów żelbetonowych inwestora na filarach
z cegły oraz wykonanie kapitalnych remontów ma-
gazyńców. W przetargu mogą brać udział przedsię-
biorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ter-
min składania ofert do dnia 16. VI. 1963 r. Otwarcie
ofert nastąpi w dniu 17. VI. 1963 r. Dokumentacja
do wglądu w biurze Spółdzielni. Zastrzegamy sobie
prawo wolnego wyboru oferenta. K4839

Komunikaty

Komunikat

dla prowadzących książki meldunkowe

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA —
URZĄD SPRAW WEWNĘTRZNYCH podaje do wia-
domości, że w związku z wzmożonym ruchem lud-
ności w okresie trwania Międzynarodowych Targów
Poznańskich — Referaty Ewidencji i Kontroli Ruchu
Ludności — Prezydium Dzielnicy Rad Narodow-
ych, przyjmować będą zgłoszenia meldunkowe co-
dzienne od godziny 8-18, a w niedzielę i święta
od godziny 9-13.
Zwraca się uwagę na obowiązek niezwłocznego
załatwiania spraw meldunkowych. K4849

Sprzedam gospodarstwo 5
ha ziemi pszenno-bura-
czanej, budynek masywny
elektryfikowane (szkoła,
pocztą, stacją w miejscu),
Zofia Ostojka, Marzenin,
pow. Września. 12285p

Kupię gospodarstwo od
2-4 ha (kl. 3-4) prywat-
ne, koto domu zabudowa-
nie. Breliska, Wieluń
— stacja. 12339p

Sprzedam połowę wili
z ogrodem, mieszkaniem
w Gnieźnie. Worbus, Gnie-
zno, Powstańców Wlkp.
10. 12288p

Sprzedam dom 5-izbowy
wraz z zabudowaniami o-
raz ogrodem zadzwienio-
nym 50 ar i 200 ar łąk.
Władysław Sikora, Masło-
wo 59, koło Rawicza.
36940g

Domek niewykonywany
Puszczykowo, Puszczyków
ko kupię. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 37671g.

Kupię parcelę z prawem
zabudowy, wzgl. domek
jednorodzinny z wolnym
mieszkaniem (Jeżyce —
Krzyżownicy — Kiekrz).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 36958g.

Sprzedam działki z pra-
wem zabudowy przy ko-
szanin. Zgłoszenia: Ko-
sian — Kurzagóra, Nowa
nr 9. 36978g

Działka z prawem budo-
wy, 12 km. od Poznania
— Oborniki, tanio prze-
dam. Długi, Ratajecka
nr 23 m. 5. 36980g

Dom czteropokojowy, kucha-
nia, 4.300 m² ogrodu
zadzwionym. Jeżyce,
250.000 złotych, dom trzy-
pokojowy, kuchnia, ob-
szerny lokal warsztatowy,
Winiary, 140.000 zł.
dom nowy częściowo do
wykończenia, trzypokojowy,
kuchnia, łazienka,
garaż, ogród — Junikowo,
blisko tramwaju, 230.000
złotych, wpłata 130.000
złotych, reszta hipoteka
bankowa, na dwadzieścia
lat, sprzeda — Nowak,
Poznań, Wyspiańskiego
16. 37514g

Sprzedam dom jednorod-
zinny, wyłączony, łazien-
ka, garaż, budynek gos-
podarczy, 600 m² ogrodu
w Poznaniu-Debcu za
220.000 zł. Po kupnie dwa
pokoje z kuchnią wolne.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 37035g.

Zguby

Za złożone wyrazy współczucia, wieńce, kwia-
ty i udział w pogrzebie, śp.

Marii Krzysztofik

Zalogram, Radom Robotniczym, Radom Zakła-
dowym i Dyrekcjom ZPC „Gopłana” w Pozna-
niu i „Dąbrówka” w Kargowej, Centralnemu
Zarządowi Przemysłu Cukrowniczego w Warsza-
wie, Koleżankom, Kolegom i Znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

TEATRY

KLECZEW — „Raduz i Mahle-
na”; DOLSK — „Grube ryby”;
TUREK — „Ostrożnie z małżeń-
stwem”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczyn-
ne, Notec: „Prawda”, CZARN-
KOW — „Herszt”; GNEZNO —
Lech: „Smarkula”, Polonia: „O-
statnie akordy”, GOSTYN —
„Książę Myszków”, JAROCIN —
„Być, albo nie być”; KALISZ —
Kosmos: „Zerwany most”, Oaza:
„Diabeł morski”, Stylowe: „Ba-
riera ognia”, KEPNO — „Uskrzy-
dleni”; KOŁO — „Szkolna mi-
łość”; KONIN — Energetyk:
„Dwie strony medalu”, Górniki:
nieczynne, KOSCIAN — „Czo-
wik, który stchórzył”, KROTO-
SZYN — „Dziewięć dni jednego
roku”; LESZNO — „Świat się
śmieje”, MIEDZYCHOD — „Lu-
dzie na moście”, NOWY TOMYSL —
„Kto się wiatr”; OSTROW —
Roma: „Śniegi w żalobie”, Słoń-
ce: „Skrawek błękitnego nieba”.
OSTRZESZÓW — „Jewdokija”;
PILA — Iskra: „Przygody Mun-
chausen’a”, Millenium: „Nie umie-
rają, mamę”, PLESZEW — „Ro-
dzina Milcarków”, RAWICZ —
„Żywi bohaterowie”, SŁUPCA —
„Marcin w obłokach”, SREM —
nieczynne, ŚRODA „Karmazy-
nowy pirat”, „Faustyna”, SZA-
MOTULY — „Przygody Hucka”,
„Wszyscy na scenę”, TRZCIAN-
KA — „SOS na Pacyfiku”, TU-
REK — „Wielka wojna”, WA-
GROWIEC — „Przygody Tomka
Sawyer’a”, WOLSZTYN — „Sto-
krotka”, WRZESNIA — „Uprawa
dżenie”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.50 — Aktual-
ności gosp.; 9 — Pol. mel. rozr.;
9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Kon-
cert symf.; 11 — „W cieniu kwit-
nących chryzantem”; 11.20 — Z
cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”;
11.40 — Mel. rozr.; 11.50 — Z cy-
klu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 —
„Rola kwadrans”; 12.45 — Na
swoją nutę; 13 — Muz. balet-
owa; 14.30 — Muz. rozr.; 15.10 —
Pieśni kompozytorów pol.; 15.30
Zagadki muz.; 16.05 — Z życia
ZSR; 16.35 — Program młodzie-
żowy „Ja i praca”; 17.05 — „An-
tyna wynalazczyci”; 17.20 — Kon-
cert rozrywk.; 18 — Tyg. fel. Red.
Społecz.; 18.15 — Odpowiedzi z
różnych szuflad — W. Kopalni-
ski; 18.30 — Kurs nauki j. ros.;
19.05 — Koncert życzeń; 20.26 —
Sport; 20.30 — Festiwal słuchowisk
czesochoskackich; 21.17 — Gra Or-
kiestra Krautgartnera; 21.50 —
Wierni słuchacze radiowych audy-
cji muz.; 22.05 — Mel. rozr.; 22.30
Orkiestra taneczna PR.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAN 7.50 Muzyka; 8.50 Gra
Polska Kapela; 9.20 Koncert sol.
9.45 Kurs nauki; 10.00 Z cyklu:
„Portrety literackie”; 11.00 Z
twórczości J. Haydna; 12.50 „Na-
sze sprawy codzienne”; 13.00 Słu-
chamy radz. muz. film. i operet-
kowej; 13.25 Muzyka; 14.45 Dla
dzieci; 15.00 Pog. melodie; 15.30
Dla dzieci; 16.25 Czerwone — żół-
te — zielone”; 16.35 Poznańskie
piosenkarki; 17.12 Grają orke-
stry Jose Normana i Roberta
Chauvignego; 17.40 Aud. F. For-
naleczyka z cyklu „Tematy po-
zornie nieaktualne”; 18.45 „Bu-
dząc statek mój” dalszy ciąg re-
portażu L. Froelicha; 18.50 Uni-
wersytet Radiowy; 19.30 Kalendar-
skop; 20.00 Komentarz Goszczyń-
skiego; 20.10 Mel. rozr. i tan.;
20.40 „Transatlantyk” — spotka-
nia z Przygodą; 21.27 Sport; 21.40
Gra Zespołu Klubu ZMS; 22.00 Uni-
wersytet Radiowy; 22.15 „Opera
w przekroju”; 23.15 Koncert muz.
rozr. i tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16.00, 17.50, 19.00, 21.00, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGRAM OGÓL-
NOPOLSKI: 17.55 — Progr. dnia;
18 — Dla dzieci starszych — pro-
gram z cyklu: „Wybieramy
zawód”; 18.25 — Magazyn Aktual-
ności Gospodarczych „Kontury”
— wydanie specjalne; 18.55 — Film
seryjny „Przygody Sherlocka Hol-
mesa”; 19.25 — TV — Magazyn
Wojskowy; 19.55 — Dobranoc; 20
Dziennik; 20.30 — Magazyn Postę-
pu Technicznego; 21 — Polska
Kronika Filmowa; 21.10 — Film
fabularny produkcji chińskiej
„Handlarze opium” — dozw. od
lat 16.

Koncerty dla chorych

Miła niespodziankę przygo-
towała dla chorych przeby-
wających na leczeniu w szpi-
talu w Marysinie, orkiestra
dęta Cukrowni Gostyńskiej.
Dwugodzinny koncert na świe-
żym powietrzu stanowił miłą,
a także pożyteczną dla cho-
rych rozrywkę. Nic więc dziw-
nego, że chorzy prosili o czę-
ste tego rodzaju imprezy.

Woziwodo, interes się psuje

Jednym z poważnych problemów Europy, naszego kraju, a zatem i Wielkopolski — jest woda, raczej jej brak. Często słyszy się nawet o groźbie stepowienia niektórych polaci gruntów, o wysychaniu studni itp. Po wodę trzeba sięgać coraz głębiej. Inny rozdział tego zagadnienia to zanieczyszczenie wody pod-
skórnej. Analizy wykazują, że około 80 proc. studni wiejskich zawiera wodę nieczystą, z punktu widzenia wymogów sanitarnych — do picia.

Debiut małego malarza

W klubie pracowników Pilskiego Przedsiębiorstwa Sprzętu Rolniczego otwarto niecodzienną wystawę malarstwa 9-letniego Przemka Mrowińskiego z Poznania. Organizatorami jej są Pilskie Towarzystwo Kulturalne i redakcja „Ziemi Nadnoteckiej”. Przemko zadebiutował w Pile 50 pracami, w których wier-
nie oddał swe bezpośrednie obserwacje dokonane na pta-
kach i zwierzętach, częściej jednak oglądane w książkach przyrodniczych. Zarówno je-
go rówieśnicy, jak i starsi pełni byli podziwu dla jego rozwiązań najtrudniejszych problemów kolorystycznych. Wystawę artysty-dziecka oglądają zwiedzający trwającą jeszcze wystawę gospodarczą przemysłu terenowego Ziemi Nadnoteckiej. K. C.



Uczniowska „Balladyna”

LESZNO: — Uczniowie Państw. Liceum Ogólnokształc. wystawili „Balladynę” Słowackiego, prze-
znaczając dochód z kilku przed-
stawień na budowę sali gimna-
stycznej i Domu Młodzieżowego. (R)

Nowy pawilon szkolny

WOLSZTYN: — Przy Zasadni-
czej Szkole Zawodowej rozpocz-
nie się w tym roku budowę no-
wego pawilonu szkolnego i hali
sportowej. Trwają prace budow-
lane przy pawilonie we wsi Cho-
bienie, a we wsi Jabłonna, mło-
dzież szkolna otrzyma salę gim-
nastyczną. (kh)

Naprawa szosy

OBORNIKI: — Rejon Eksploa-
tacji Dróg Publicznych z Rogo-
żna przystąpił do naprawy na-
wieżchni asfaltowej na trasie
Poznań — Pila z Bogdanowa do
stacji kolejowej w Obornikach. (bur)

Mało czytają

Mieszkańcy powiatu jarociń-
skiego nie są rozmiłowani w
czytelnictwie. Stwierdzenie to
popierają liczby korzystają-
cych z wypożyczania książek
w bibliotekach powiatu. Dzia-
ła 12 bibliotek i 80 punktów
bibliotecznych. Powiat Jarocin
zamieszkują 46 000 miesz-
kańców a biblioteki mają za-
rejestrowanych 7100 czytelników,
co stanowi zaledwie 15,3
proc. Może przyczyna tkwi w
tym, że nie odnawiany księgo-
zbiór nie pociąga czytelnika.
Ostatnio szczególnie daje się
zaobserwować zaniżanie sub-
wencji rad narodowych na za-
kup książek beletrystycznych.
Jeżeli w 1960 r. na ten cel
przeznaczono kwotę 85.900 zł.
a w 1961 r. 64.880 zł, to już w
1962 r. wydatkowano tylko
39.500 zł. Biblioteka powiatowa
nabywa książki które z
kolei obiegają wypożycza po-
szczególnym bibliotekom gro-
madzkim, co jednak nie roz-
wiązuje problemu, a wynik
jest taki, że w bibliotekach
jest tylko tyle książek, ilu
mieszkańców liczy dana wieś.
Rotacja z tych względów jest
znacznie utrudniona. Gromad-
kie Rady Narodowe nie żyją
jakoś zagadnieniem upo-
wszechnienia czytelnictwa, nie
udzielając pomocy, jakiej ocze-
kiwałyby od nich biblioteki,
oprócz Gromadzkich Rad Na-
rodowych w Jaraczewie i Bo-
guszynie. Nawet pracownicy
GRN nie czytają książek. Nie
są oni wyjątkiem. Większość
aktywno gromadzkich w ogóle
nie jest zarejestrowana w bi-
bliotekach. W pełni potwier-
dziła to ankietę zebrana przez
Wydział Oświaty i Kultury
Prez. PRN w Jarocinie. (alk)

Apelować wypadnie o wkła-
dy rzeczowe i pieniężne, szcze-
gólnie ze strony PGR, POM,
GS-ów, kółek rolniczych, spół-
dzielni produkcyjnych itp.
Znacznie pomóc mogą dotacje
z funduszu gromadzkiego i
Funduszu Rozwoju Rolnic-
twa.

Zważywszy, że na fundusz
inwestycji wodnych złożą się
różne sumy, od różnych ofia-
rodawców, trzeba zawczasu
pomyśleć o właściwej formie
akumulacji tych pieniędzy na
jednym koncie np. Woj. Zjed-
noczenia Przedsiębiorstw Gos-
podarki Komunalnej. Inną
istotną kwestią jest dokumen-
tacja, której brak staje czę-
sto na przeszkodzie rozpo-
częcia i prowadzenia prac
Trzeba także uprościć i skró-
cić tryb zatwierdzania tej do-
kumentacji.

Ale bodaj najważniejszą,
organizacyjną sprawą jest
kwestia scentralizowania
wszystkich prac w jednym
ręku, czyli powołania inwe-
stora zastępczego. Komórka
taką mogłaby także świad-
czyć usługi w zakresie przy-
gotowania dokumentacji, nad-
zoru nad pracami budowl-
nymi i hydrogeologicznymi.

ZBIGNIEW MIKA

Narada kobiet — spółdzielczyń

8 czerwca br. odbyła się w
Obornikach narada kobiet z
rolniczych spółdzielni produk-
cyjnych powiatu obornickiego.

Wkład pracy kobiet w spół-
dzielniach powiatu obornic-
kiego jest znaczny. Na 147 376
dniówek w 23 spółdzielniach
kobiety przepracowały 43 845
dniówek, najwięcej w Nie-
czajnie i Pacholewie. Dzięki
temu uzyskano większe plony
buraków cukrowych i innych
roślin przemysłowych.

W roku 1962 spółdzielnie
produkcyjne powiatu obornic-
kiego mogły poszczycić się du-
żymi osiągnięciami. Wydaj-
ność czterech podstawowych
zboż wzrosła w stosunku do
roku 1961 o 2 q z ha i wy-
nosiła 22 q z ha, a średnia
powiatowa — 19,2 q z ha. Po-
dobnie też z produkcją mleka.
Średnia wydajność roczna od
jednej krowy sięgała w powie-
cie 2 200 litrów, a spółdzielnie
osiągnęły 2 536 litrów.

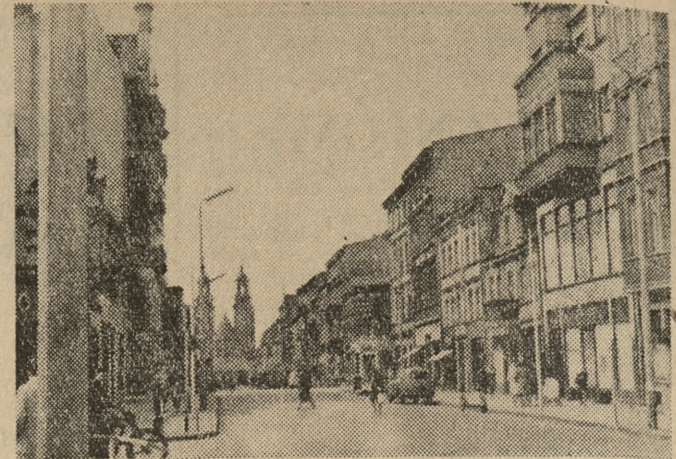
Wiele czasu poświęcono też
na naradzie pracy kulturalno-
oświatowej w spółdzielniach
produkcyjnych i polepszeniu
warunków pracy kobiet. W
okresie nasilenia prac po-
lowych organizowane będą dzie-
cińce i przedszkola dla dzieci
spółdzielców. (bur)

Co z tymi kinami?

Jedną z form masowego oddziaływania na społeczeństwo
jest kino. Ostrów, miasto nie takie małe, ma tych kin trzy:
„Roma”, „Słońce” i „Oświatowe” w siedzibie Gminnej
Spółdzielni Wysocko. Kinami z prawdziwego zdarzenia są
tylko dwa pierwsze i właśnie im warto poświęcić kilka
słów. Zostały one wybudowane w czasach niemalże histo-
rycznych, bo w 1909 r. i 1911 r. Miały w sumie 600 miejsc,
które w zupełności zaspokajały zapotrzebowanie ludności
12-tysięcznego wówczas miasta.

Dziś Ostrów ma 45 tysięcy
mieszkańców, a ilość miejsc
w kinach nie tylko, że w cią-
gu tych 50 lat nie wzrosła,
ale nawet... zmalała. Bezsku-
teczna „walka” o pobudowa-
nie trzeciego kina trwa od
1957 r. Sytuacja ostrowskich
kinomanów jest zresztą dużo
gorsza niż w innych miastach
Wielkopolski, w których —
statystycznie rzecz biorąc —
przypada 18,3 miejsc w ki-
nach na 100 mieszkańców.

To jest jednak tylko jedna
strona medalu. A druga?
Zaskakujące, ale oba kina
często świecą pustkami. Je-
dynie, gdy idą westerny bilet-
y wykupowane są na 3 dni
wprzód. Kiedy program za-
powiada filmy naprawdę war-
tościowe — cisza... Wydaje
się, że przyczyną niepełnej
frekwencji na seansach jest
brak odpowiedniej pracy pro-
pagatorskiej. Kto mówi o fi-
lmie artystycznym przed jego
wejściem na ekrany? Wąskie
grono osób i to nie zawsze.
Trzeba zaś sobie powiedzieć,
że uzupełnianie planu frek-
wencji specjalnymi seansami
dla młodzieży szkolnej jest
chyba najłatwiejszym wyj-
ściem z sytuacji.
Nie spełnia zasadniczego



Gniezno słynie z czystości i porządku. Na zdjęciu fragment ruch-
liwej, głównej ulicy miasta — B. Chrobrego.

Fot. J. Chłasta

Tydzień PCK

W służbie społeczeństwa

Stulecie swego istnienia obchodzi w br. największa spo-
łeczna organizacja o charakterze międzynarodowym —
Czerwony Krzyż. W związku z tym, w tygodniu PCK,
trwającym od 9—16 czerwca odbędą się liczne uroczysto-
ści.

PCK w pow. czarnkowskim
może poszczycić się chlubnym
dorobkiem. W powstaniu wiel-
kopolskim opiece sanitarną
dla walczących powstańców
zapewniło wiele ofiarnych
czarnkowiek, m. in. Helena
Michalak, Maria Koenig i Sta-
nislawa Belak. Z chwilą po-
stania Czerwonego Krzyża w
1919, osoby te wzięły czynny
udział w pracy organizacji. W
r. 1921 PCK zaczął werbować
do pracy młodzież szkolną.

W r. 1939, przed samą woj-
ną, PCK liczył w Czarnkowie
przeszło 500 członków. Czer-
wony Krzyż dysponował po-
ważnymi środkami leczniczy-
mi, opatrunkowymi i sprzę-
tem. Kiedy okupant hitlerow-
ski wkroczył do Czarnkowa,
przejął agendy i majątek
PCK. Działacze PCK narażeni
byli na prześladowanie gesta-
po.

24 stycznia 1945 r. Ziemia
Czarnkowska została wyzwolo-
na. PCK natychmiast miał
niezmiennie odpowiedzialne
zadania. Powracali jeńcy wo-
jenni z obozów, więźniowie z
obozów koncentracyjnych. Lu-
dzie chorzy i kompletnie wy-
czepiani. PCK złożył punkt
dożywiania oraz troszczył się
o noclegi dla powracających.
Grupa operacyjna MO zaopa-
trywała PCK w obuwie, ubra-
nia i bieliznę, najczęściej za-
rekwirowane od tzw. szabrowni-
ków. Staraniem PCK zorga-
nizowano szpital w Czarnko-
wie, którego pierwszym dy-
rektorem został ceniony le-
karz społecznik dr Kwasek.
Wiele trudu i wysiłku koszt-
owało zorganizowanie w tym
okresie pierwszej stacji pogo-
towania ratunkowego PCK.
Szczególną opieką PCK ota-

czał dzieci, sieroty i pól-
sieroty, inwalidów wojennych i
starców oraz byłych jeńców
politycznych. Organizowano
liczne imprezy z przeznacze-
niem uocno na cele organi-
zacji.

PCK doceniając znaczenie
udziału samego społeczeństwa
w podnoszeniu warunków hi-
gieniczno-sanitarnych powia-
tu oraz w ochronie zdrowia
jego mieszkańców, zaczął stop-
niowo rozwijać oświatę sani-
tarną i masowe szkolenie lu-
dności na kursach sanitarnych.
Obecnie organizacja skupia
34 koła dorosłych z ilością po-
nad 1000 członków. 42 koła
szkolne zrzeszają blisko 2 tys.
członków. Do najlepiej pracu-
jących zalicza się koło w De-
bem prowadzone przez na-
uczycielkę Lucynę Bogusław-
ską oraz koło PCK i dwie
drużyny sanitarne przy Tech-
nikum Leśnym, których opie-
kunem jest nauczyciel H. Su-
kała. Wieloletnim prezesem
społecznikiem jest dr Bogumił
Masiakowski, ceniony lekarz-
fizjoterapeuta w czarnkowskim
powiecie.

J. N.

Usługi dla ludności

Duże zasługi w organizacji
usług dla ludności posiadają:
Ostrzeszowskie Przedsiębior-
stwo Przemysłu Terenowego,
Ostrzeszowskie Przedsiębior-
stwo Chemiczne Przemysłu
Terenowego oraz Spółdzielnia
Inwalidów „Pomoc”. Do reali-
zacji usług nie przywiązuje
należytej wagi kierownictwo
Spółdzielni Pracy „Stolarz”,
nie tworzy nowych punktów
usługowych.

W nieczynnych pomieszcze-
niach tartaku w Ostrzeszowie
utworzony będzie punkt usłu-
gowy, prowadzący naprawy
maszyn rolniczych oraz wszel-
kiego rodzaju pojazdów me-
chanicznych. Jeżeli w roku
1962 mieliśmy ogółem 472 za-
kłady w tym na wsi — 207,
to w roku 1965 będzie 503
zakłady, w tym na wsi — 233.
Roczna wartość usług na jed-
nego mieszkańca wynosiła w
roku 1962 — 266 zł, natomiast
w roku 1965 — 321 zł. Przewi-
duje się tworzenie dalszych
uspołecznionych warsztatów
na wsi: w branży elektrotech-
nicznych napraw maszyn ro-
lniczych i pojazdów mechanic-
nych. (hp)



Znaczenie hodowli bydła dla
rozwoju produkcji rolnej jest
dobrze znane rolnikom. Ponie-
waż istnieje taka ścisła współ-
zależność między obu działami
gospodarki rolnej, dlatego każdy go-
spodarz powinien dokładać wszel-
kich starań, aby hodowlę rogac-
ziny prowadzić jak najbardziej no-
wocześnie. Pomocną mu w tym
będzie niewielka książeczka pt.
„Wychów i pielęgnacja bydła”,
która ukazała się nakładem Pań-
stwowego Wydawnictwa Rolnic-
go i Leśnego w cenie 5 zł za e-
gzemplarz. Do nabycia we wszy-
stkich księgarniach. (kj)

Rosliny przemysłowe wymagają
starannej pielęgnacji, systematycz-
nej walki ze szkodnikami owadzi-
mi i chwastami. Czystość plan-
tacji gwarantuje bowiem wysokie
plony, a zatem i lepszą opłacal-
ność uprawy. Jak chodzić wokół
rotych upraw, co robić, a czego
nie należy, pouczy każdego
plantatora książka pt. „Ochrona
roślin olejnych i włókniстых” —
cena 13 — zł — wydana również
przez PWRiL. (KJ)

Kombinat szkolny w Kole

Plany inwestycyjne dla Ko-
ła przewidują zbudowanie w
tym mieście kompleksu bu-
dynków szkolnych. Kombinat
szkolny ma stanąć w ciągu
najbliższych lat przy ul. Ko-
lejowej. Zlokalizowanych tam
będzie kilka szkół, m. in. za-
sadnicza szkoła zawodowa i
technikum chemiczne. (mi)